

Radna Miasta Gorlice

Alicja Nowak

INTERPELACJE – LISTOPAD 2015

I

W planie zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Gorlice na lata 2012 -2030 nie uwzględniono modernizacji wybudowanego w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku gazociągu wysokiego ciśnienia, który przebiega przez gęsto zaludnione tereny naszego miasta. Zapewne PGNiG - właściciel gazociągu - w jakiś sposób monitoruje stan urządzeń przesyłowych, jednak nie zmienia to faktu, że gazociąg wysokiego ciśnienia D = 300 na odcinku biegnącym przez Gorlice ma ponad pięćdziesiąt lat i jak na tego typu urządzenie jest mocno przestarzały, nie odpowiada unijnym normom, a ze względu na rodzaj przesyłanego paliwa gazowego może stwarzać realne zagrożenie dla życia ludzkiego i mienia.

Zwracam się z pytaniem o działania jakie podejmują władze miejskie, by zobligować właściciela gazociągu do jego modernizacji?

Ponadto, jak wynika z moich informacji, istnieją rozbieżności dotyczące przebiegu sieci gazowej między mapą sytuacyjną a ewidencyjną, co zapewne jest dużym zagrożeniem w terenie, w którym takie przesunięcia mają miejsce, zwłaszcza gdy prowadzone są prace ziemne.

Kolejne pytanie dotyczy rur gazowych, które pomimo tego, że są nieczynne tkwią w gruncie i wpływają na ograniczenia budowlane w danym terenie, gdyż dotyczą ich te same przepisy, co czynnych rur przesyłowych. Z korzyścią dla gospodarki przestrzennej i miejskiego budżetu byłoby ich usunięcie przez właściciela, którym jest PGNiG.

Zwracam się także z zapytaniem czy czynione są starania, by doprowadzić gaz do gospodarstw domowych, którym, ze względu na opłacalność PGNiG tej usługi odmawia i jako monopolista rozbudowuje sieć gazową tylko na terenach, w których może liczyć na zyski. W sytuacji, gdy odchodzi się od ogrzewania węglowego, jest to istotny problem.

II

Z informacji jaką otrzymałam z Gorlickiego Centrum Kultury wynika, że lokal gastronomiczny funkcjonujący w Domu Polsko – Słowackim ma wobec miasta zaległości finansowe przekraczające szesnaście tysięcy złotych, z czego część stanowią zaległe czynsze, natomiast ponad jedenaście tysięcy złotych to dług wobec gminy z tytułu zwrotu opłat za media. W związku z tym, że dług jest duży, w zasadzie równy dziesięciomiesięcznemu czynszowi, zwracam się o informację dotyczącą możliwości odzyskania wyłożonych przez miasto na ten cel pieniędzy i na jakich warunkach? Ponadto proszę o informację ilu najemców jest w podobnej sytuacji i jaka jest kwota zadłużenia wobec miasta?

Na wyjaśnienie zasługuje również fakt kredytowania przez Urząd prywatnej firmy. Jak to wygląda od strony prawnej?